

The background of the cover is a classical-style painting of a rural landscape. In the foreground, a river flows from the bottom left towards the center. A small boat with several figures is on the water. The middle ground features a large, two-story wooden house with a thatched roof and a stone chimney. To the right of the house, a horse-drawn cart is visible. The background is filled with tall, leafy trees under a blue sky with soft clouds. The overall scene is peaceful and idyllic.

WŁADYSŁAW SYROKOMLA

**O moim starym
domku**



Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Nowoczesna Polska.

WŁADYSŁAW SYROKOMLA
GAWĘDY

O moim starym domku

GAWĘDA

Ich sehe des Dorfes Weiden,
Des Wiesenbaches Rand,
Wo ich die ersten Freuden
Den ersten Schmerz empfand¹.

Matisson.

¹*Ich sehe des Dorfes Weiden, Des Wiesenbaches Rand, Wo ich die ersten Freuden Den ersten Schmerz empfand* (niem.) — Widzę wiejskie pastwiska, obrzeża Weisenbach, gdzie doznałem pierwszych radości i pierwszego bólu; tłum. WL. [przypis edytorski]

I

Ej za górą, za wysoką,
Stare dęby z lewój strony —
Za dębami bawi oko,
Nadniemeński brzeg zielony. —
Z prawój strony bagno szlakiem, —
Na bagnisku wierzba wzrasta —
A na piasku, nad chrustniakiem
Szumi sośnina kolczasta.
W parkanową wjedź ulicę —
Stary domek w ziemię gnie się —
Krzywe ściany, a na strzesie
Mchem zakwitły już dranice²,
Widać niebo z drugiej strony
Szczербinami między dranic —
To mój domek pochylony,
Lecz nie oddałbym go za nic.
Tu ostrokoł tuż przy ganku,
Do ogródka mego wniście³ —

²*dranice* — drewniane deseczki służące do pokrycia dachu, wykonywane ręcznie z drewna drzew iglastych. [przypis edytorski]

³*wniście* (daw.) — wejście. [przypis edytorski]

A w ogródku, gdyby⁴ w wianku,
Bzy niewielkie, gęstoliście. —
Pod oknami mych rozwalin
Pstrzeją ziółka i kwiatuszki,
A od kwiatów idą dróżki
Do agrestu i do malin. —
Przez ostrokół widzisz pole,
Lub jak z dala Niemen płynie,
A przy gęstym ostrokole
Ul pochyły na darninie. —
To mój ogród — wszystko moje —
Choć ubogo w nim i dziko,
Sam w nim chodzę, piszę, roję,
Kopię rydlem i motyką, —
Domek — ogród — wszystko u mnie,
Jakże rzewnie, jak wesoło!
Jak uroczo, i jak dumnie
Stąd poglądam naokoło,
Czy to patrzę po płaszczyźnie,
Czy na łąki, na ostrowy,
Czy się chciwe oko wśliźnie
Między ciemny bór sosnowy; —

⁴*gdyby* — tu: jakby, niby. [przypis edytorski]

Czy to puścić wzrok po Niemnie
Jak rybaka z jego łódką,
Jak stąd pięknie, jak przyjemnie,
Bujać okiem wokolutko!
Mój horyzont — to jak sala —
A te lasy, to ustronie,
Te rybackie chaty z dala,
To jak sprzęty w mym salonie.
A tam w górze po lazurze
Pływa sobie chmur ułomek —
O! gdy zbierze się na burzę,
Nie wytrzyma stary domek!
Już gdy burza, zawierucha,
Mało służy dach ochrończy⁵;
Już przez pułap deszcz mi plucha,
A przez ściany wiatr się sący.

II

Stuka, puka topor w lesie,
Echo wstrząsa cisz gajową;
I mnie wieść żałosną niesie,

⁵*ochrończy* — dziś: ochronny. [przypis edytorski]

Że mieć będę chatę nową.
Dach nad dawną moją chatą
Ręka cieśli w próchno zwali,
I że wkrótce, w przyszłe lato,
Będę mieszkać okazalój. —
Ach! gdy runą z tą starzyzną
Każda izba, każdy kątek,
Gdzież podzianą się⁶ — wyślizną
Tyle wspomnień i pamiątek?
Czy bywało serce bije
Uniesieniem, smutkiem, strachem,
Mnie najlepiej, gdy się skryję,
Pod zakwitłym moim dachem.
Czy bywało radość wchodzi —
Ściany echem się odezwą,
Czy to boleść — znieść ją słodziej,
Tu i płakać było rzeźwo. —

Oto przyzba, oto ganek —
Stąd słuchamy, gdy z pobliska
Nadniemeński wychowanek,
Słowik świętą piosnkę tryska;
Czasem tęskną myśl mi poda,

⁶podzianą się (gw.) — dziś popr.: podzieją się. [przypis edytorski]

Czasem rzewność tak głęboka,
Ani ujrysz, gdy ci z oka
Łzy poleją się jak woda.
Raz... pamiętam... zachwycenie
Z rzewnym smutkiem serce burzy...
O! jak błogie i westchnienie,
Gdy je druga pierś powtórzy!
 Ot mój pokój, mój różowy,
Malowany w kolor cegły, —
Och! wokoło biednej głowy
Jakież myśli tu przebiegły!
Ot na ścianie wieniec żyta
Pamięć żniwa i dożynek. —
Oto sofa pyłem kryta —
Mój po pracy wypoczynek —
Ot mój stolik, tron potęgi,
Tam szpargałów leżą roje —
A to szafa — a w niej księgi —
Zguba moja, szczęście moje!
A nad stołem, tam, wysoko —
Buja nitka pajęczyny.
W nią wlepiąłem moje oko,
W lube dumań mych godziny.

W nią patrzałem, gdyby w tęczę,
Gdy na czole ciężar czułem
Lub gdy myśli pasmo snułem,
Wątle, słabe jak pajęczce.

Oto komin — druh wesoły,
Tu wchodziły cygar dymy,
Tum fajczane trząś⁷ popioły,
Tu paliłem moje rymy. —

A ot druga izba w parze:
Lubo⁸ nie ma w niej przestworu,
Tu bywało co wieczoru,
Chodzę sobie i coś gwarzę.
Tu bywało, gdym znużony,
Słodkie wczasu⁹ mam godziny,
W uściśnieniu lubéj żony,
Lub w pieszczotach méj dzieciny.
Tu kobierzec w kraśne¹⁰ kwiaty,
Po kanapie rozpostarte,
Tutaj stolik do herbaty,

⁷tum (...) trząś — konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika: tu trzą-
słem. [przypis edytorski]

⁸lubo (daw.) — choć, chociaż. [przypis edytorski]

⁹wczas (daw.) — odpoczynek. [przypis edytorski]

¹⁰kraśny — piękny, kolorowy. [przypis edytorski]

A na ścianach — Bonaparte.
O lubiłem w téj izdebce,
W gwarze gości tchnąć weselem,
A najbardziej gdy się szepce
Z ukochanym przyjacielem. —
Oto pokój mój do wczasu!
Łoże twardsze niżli¹¹ cegły —
Stąd daleko od hałasu,
Tędy moje sny przebiegły.
Czasem w lubych mar osnowie,
Czasem mara myśl przelekła,
Ot węzłowie¹² — w to węzłowie,
Ej nie jedna łza zasiękła¹³!

III

Chatko! ściany twoje stoją,
Lecz cię wkrótce proch zagrzebie
Jaż przyrosłem tak do ciebie,
Ty tak wzrosłaś — w duszę moją!
Wkrótce wnijdę w nowy kątek,

¹¹*niżli* — dziś popr.: niż a. niżli. [przypis edytorski]

¹²*węzłowie* — dziś: wezgłowie; szczytowa część łóżka. [przypis edytorski]

¹³*zasiękła* — dziś popr.: wsiąkła. [przypis edytorski]

Obcy sercu i pamięci —
Nic z mych wrażeń, nic z pamiątek,
Nowej strzechy nie uświęci. —
Tam przeniosę me cygaro,
I mój stolik, i węzłowie;
Łacno wznowić chatkę starą,
Lecz już duszy nie odnowię.
Szukać wrażeń już nie sposób
Zardzawiałemi oczyma;
A w tym świecie, wśród tych osób,
Już pamiątek dla mnie nie ma. —
Już widoki z okien nowe:
Niemna okiem nie pogonię,
Lasów k'sobie nie przyzowę¹⁴,
Bo te będą w innej stronie.
I mój ogród... precz te żale!
Już minęła młodość mglista. —
Cóż po sercu? po zapale?
Trzeba żyć już jak statysta...
Było... przeszło... cóż rozpacze?

¹⁴przyzowę — dziś popr.: przyzwę. [przypis edytorski]

Daj waletę¹⁵ życiu temu!...
Chwilka... chwilka... niech zapłaczę,
Niechaj westchnę po staremu!

15 lutego 1847

¹⁵*waleta* — utwór poetycki o charakterze elegijnym, wyrażający żal z powodu rozstania się z bliskimi osobami, domem czy krajem rodzinnym; z łac. *vale*: pozdrowienie przy pożegnaniu (bądź zdrów, żegnaj). [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony:
<http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-gawedy-o-moim-starym-domku>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, *Gawędy i rymy ulotne*, Nakładem Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1853.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Okładka na podstawie: [bierstadt_rustic_mill_c_1855](#), ErgSap@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
WŁADYSŁAW SYROKOMLA *O moim starym domku*

12

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.